

Na południu, U tatarskiej granicy,
W kresowej stancy, Rzeczpospolitą ochrania,
Wojownik, co się tylko Bogu kłania,
A przed nikim się nie słania,
Lat pięćdziesiąt żył na tym łez padole,
Lat trzydzieści chodził w pole,
Chmieleckim go znali, Stefana imię nadali,
Zgoła lat trzydzieści królowi służył,
Pod rozkazami hetmana na wojenkę ruszył,
Baczył nocami, Za dnia chodził polami,
Ziemi ruskiej pilnował, Tatarom nie folgował,
O nim pieśń tę śpiewali, Przed nim Tatarzy pierzchali,
I gdy zmarł wielka żałość była, Płakał po nim lud i kochana kobyła,
Płakali królowie, płakali hetmani, a nawet żydkowie,
Spłakała się ziemia ruska cała i tylko Tatarzyna uśmiech na twarzy wyginała.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

100mk, dodano 12.01.2019 08:45

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.